

Sygn. akt VIII Ca 179/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Ilona Dąbek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. i R. M.**

przeciwko **C. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 30 stycznia 2013 r.

sygn. akt I C 514/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości, znosi postępowanie w dniu 30 stycznia 2013 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VIII Ca 179/13

UZASADNIENIE

Powodowie B. M. i R. M. żądali zasądzenia solidarnie od pozwanych C. N. i R. R. kwoty 27.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, zaś powód R. M. – dodatkowo solidarnie kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem zaocznym z dnia 26 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Toruniu zasądził od solidarnie pozwanych na rzecz powodów solidarnie 27.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. M. 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie 5.201,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu 1.890 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni; nie obciążył stron pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Na skutek sprzeciwu pozwanego C. N. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013r. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy powyższy wyrok zaoczny w stosunku do tego pozwanego oraz nie obciążył stron kosztami sądowymi. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 4 września 2010 r. powód brał udział w wypadku samochodowym spowodowanym przez wtargnięcie na jezdnię grupy pieszych, wśród których znajdowali się pozwani. Pojazd należał do majątku wspólnego powodów. W wypadku samochód został uszkodzony zaś powód doznał szeregu obrażeń, w związku z czym Sąd uznał za uzasadnione przyznanie obojgu powodom odszkodowania zaś samemu powodowi zadośćuczynienia, uznając za udowodnione przesłanki z art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Pozwany C. N. złożył apelację od powyższego wyroku, zarzucając nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie go możliwości obrony praw, mianowicie przez nieuwzględnienie jego wniosku o zmianę terminu rozprawy z uwagi na fakt choroby potwierdzony zaświadczeniem lekarskim, a w konsekwencji przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania. Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna, a zarzut nieważności postępowania trafny.

Stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Pojęcie to oznacza, zgodnie z utrwalonym poglądem, sytuację, w której strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tej wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Lex Polonica nr 343987). W świetle tej definicji nieważność będzie zachodzić wówczas, gdy zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku nastąpiło mimo usprawiedliwionej nieobecności strony działającej bez pełnomocnika. Wystarczy wskazać, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217 § 1 k.p.c.); strony w swoich wywodach końcowych roztrząsają wyniki postępowania dowodowego (art. 210 § 3 in fine k.p.c.) oraz ustosunkowują się do twierdzeń strony przeciwnej i kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaniechanie odroczenia rozprawy w takiej sytuacji jest równoznaczne z pozbawieniem strony obrony praw niezależnie od jej aktywności procesowej na wcześniejszych etapach postępowania.

W sprawie niniejszej wyrok pierwszoinstancyjny zapadł w dniu 30 stycznia 2013 r., bezpośrednio po zamknięciu rozprawy. Pozwany C. N., działający bez pełnomocnika, został o terminie rozprawy prawidłowo zawiadomiony. W dniu 29 stycznia 2013 r. do biura podawczego sądu wpłynęło jego pismo, w którym wnosił o zmianę terminu rozprawy z uwagi na chorobę i konieczność leżenia w łóżku. Jednocześnie pozwany podniósł, że kontaktował się z lekarzem sądowym P. M., który polecił mu złożenie niniejszego pisma oraz poinformował, że po zakończeniu leczenia powinien dostarczyć mu dokumentację medyczną, na podstawie której usprawiedliwi jego nieobecność. Do pisma pozwany załączył kserokopię zaświadczenia lekarskiego (k. 274,275). Pomimo to Sąd Rejonowy oddalił wniosek o odroczenie rozprawy, zaś w uzasadnieniu wyroku zaznaczył, że usprawiedliwienie nieobecności wymagało zaświadczenia lekarza sądowego i powinno być przedłożone najpóźniej w dniu rozprawy, poza tym kopia zaświadczenia przedstawiona przez pozwanego była nieczytelna.

Istota sprawy sprowadza się wobec tego do przesądzenia, czy w opisanej sytuacji Sąd Rejonowy był zobowiązany do odroczenia rozprawy.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Według art. 214 § 1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby strony wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Co do zasady, choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przeszkodę, której nie można przewyciężyć w rozumieniu art. 214 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. III CSK 270/11, Lex nr 1232601). Wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwiał jej stawiennictwo. Nie oznacza to jednak, wbrew pogładowi Sądu Rejonowego, że stosowne zaświadczenie musi być załączone do wniosku, chociaż jego przedłożenie na tym etapie byłoby pożądane. Nie można wykluczyć sytuacji, w których uzyskanie zaświadczenia z wyprzedzeniem nie będzie możliwe (czy to z uwagi na nagłość choroby, czy z powodu organizacji przyjęć lekarza sądowego, który wystawia zaświadczenia w miejscach, dniach i godzinach ustalonych na podstawie umowy o wykonywanie czynności lekarza sądowego) niemniej zostanie wystawione i przedłożone sądowi w terminie późniejszym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, Lex nr 786399, OSNC-ZD 2012 nr 1 poz.14).

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany złożył przed dniem rozprawy pismo, w którym poinformował o niestawiennictwie wskutek choroby oraz przedłożył kserokopię zwolnienia lekarskiego, twierdząc, że w terminie późniejszym dostarczy zaświadczenie lekarza sądowego. Kserokopia zwolnienia była wprawdzie relatywnie niskiej jakości, jednak nie nastroczało większych problemów odczytanie, że dotyczy ona pozwanego C. N. oraz obejmuje okres 28 stycznia - 1 lutego 2013 r. Brak było jakichkolwiek przesłanek do kwestionowania jego wiarygodności.

Jednoznaczna ocena, czy faktycznie zaistniała przesłanka z art. 214 § 1 k.p.c., a więc przeszkoda, której nie można przewyciężyć, nie mogła nastąpić w chwili złożenia wniosku ani w dniu rozprawy. Udowodnienie tej okoliczności było obowiązkiem pozwanego, i co należy podkreślić, ostatecznie wykazał on, że wskazana przez niego przyczyna niestawiennictwa była prawdziwa i została potwierdzona zaświadczeniem lekarza sądowego, z którego wynika, że istotnie w dniu 30 stycznia 2013 r. pozwany nie mógł stawić się w sądzie (k. 292). Sąd Rejonowy nie dysponując zaświadczeniem lekarza sądowego, mając jednak wiarygodną informację na temat przyczyn niestawiennictwa i zapowiedź złożenia stosownego zaświadczenia, powinien więc albo odroczyć rozprawę, albo zamykając rozprawę skorzystać z art. 224 § 2 k.p.c. zezwalającego na przeprowadzenie dowodu z akt lub wyjaśnień administracji publicznej po zamknięciu rozprawy, i przed ogłoszeniem wyroku przeprowadzić dowód z zaświadczenia lekarskiego o jakim mowa w art. 214¹ § 1 k.p.c. Zaświadczenie to stanowi dokument, który może być poddany ocenie po zamknięciu rozprawy w trybie art. 224 § 2 k.p.c. (por. przywołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r.). W razie stwierdzenia na jego podstawie, że odmowa odroczenia rozprawy była nieuzasadniona, sąd obowiązany byłby do otwarcia zamkniętej rozprawy i kontynuacji postępowania poprzedzającego wydanie wyroku.

Zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku mimo złożenia przez pozwanego uzasadnionego wniosku o jej odroczenie oznacza, że postępowanie zostało dotknięte nieważnością z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., co prowadzi do konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w nieważnej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Sąd Okręgowy orzekł więc jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., zaś o kosztach procesu po myśli art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powtórzy postępowanie z zniesionym zakresem. Konieczne będzie również rozważenie przez Sąd możliwości dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodów wskazanych przez pozwanego w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie apelacyjnej, o ile nie zostaną one formalnie zgłoszone przez pozwanego. Należy podkreślić, że wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy w uzasadnieniu uchylonego wyroku, brak jest podstaw do uznania, postępowania dowodowego w sprawie za zakończone. Rażącym błędem tego Sądu było zobowiązanie pozwanego zarządzeniem z dnia 31 lipca 2012 r. w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i

dowodów w terminie 7 dni pod rygorem prawa ich powoływania w dalszym postępowaniu (k. 242). Przepis ten, w brzemieniu sprzed nowelizacji, mającym zastosowanie w sprawie niniejszej, dotyczy wyłącznie stron zastępowanych przez kwalifikowanych pełnomocników. Pozwany zaś działał w sprawie sam.

Z kolei wyjaśnienia pozwanego złożone na rozprawie apelacyjnej oraz jego twierdzenia zawarte w sprzeciwie, iż w ogóle nie orientuje się kim są powodowie, ani nie jest w stanie przypomnieć sobie okoliczności, których dotyczy powództwo (k. 171), nie pozostawiają wątpliwości co do ewidentnej nieporadności pozwanego, która uzasadnia zgodnie z ugruntowanym poglądem, podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c., szczególnie w okolicznościach w których same przesłanki odpowiedzialności pozwanego za szkodę budzą również istotne wątpliwości.